

Sygn. akt I ACa 1056/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie SA Katarzyna Polańska – Farion

SA Marta Szerel

Protokolant Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., Grupie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i G. M. (poprzednio: P.) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt II C 419/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w części, w ten sposób, że:

- ***nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. dokonanie anonimizacji danych osobowych R. Z. na stronie internetowej w depeszy z dnia 3 kwietnia 2013 r. zatytułowanej: „Komisja regulaminowa za uchycieniem immunitetu posłowi RP” przez zastąpienie jego imienia i nazwiska inicjałami „R.Z.”;***
- ***nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. opublikowanie na swoim serwisie informacyjnym, w terminie do dnia 4 czerwca 2016 r., oświadczenia następującej treści: „(...) w W. w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie informuje, że w depeszy z dnia 3 kwietnia 2013 r., informującej o pozytywnym zaopiniowaniu przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich wniosku oskarżyciela prywatnego Pana Ryszarda M. Z. o uchycienie immunitetu posłowi R. K., niezgodnie z prawem podano dane osobowe oskarżyciela prywatnego, na co nie uzyskano zgody. Wobec powyższego, (...) informuje, że dane osobowe Pana Ryszarda M. Z. nie mogą być publikowane przy wykorzystaniu powyższej depeszy PAP”***

- ***nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. przesłanie na adres do korespondencji powoda listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, w terminie do dnia 4 czerwca 2016 r., przeprosin o następującej treści: „(...) w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie przeprasza Pana Ryszarda M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem publiczne przetwarzanie jego danych osobowych oraz podanie informacji naruszających dobra osobiste w depeszy z dnia 3 kwietnia 2013 r., dotyczącej wniosku o uchylenie immunitetu posłowi (...) R. K.”;***
- ***nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. przesłanie na adres do korespondencji powoda listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, w terminie do dnia 4 czerwca 2016 r., przeprosin o następującej treści: (...) S.A. w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie przeprasza Pana Ryszarda M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem publiczne przetwarzanie jego danych osobowych oraz podanie informacji naruszających dobra osobiste w Internecie oraz w publikacji prasowej z dnia 3 kwietnia 2013 r. pt. Komisja regulaminowa za uchyleniem immunitetu posłowi RP”;***
- ***nakazuje (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przesłanie na adres do korespondencji powoda listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, w terminie do dnia 4 czerwca 2016 r., przeprosin o następującej treści: (...) sp. z o.o. (poprzednio (...) sp. z o.o.) w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie przeprasza Pana Ryszarda M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem publiczne przetwarzanie jego danych osobowych oraz podanie informacji naruszających dobra osobiste w Internecie oraz w publikacji prasowej z dnia 3 kwietnia 2013 r. pt. Uchylą immunitet posłowi (...)?”;***
- ***nakazuje Grupie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przesłanie na adres do korespondencji powoda listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, w terminie do dnia 4 czerwca 2016 r., przeprosin o następującej treści: Grupa (...) sp. z o.o. w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie przeprasza Pana Ryszarda M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem publiczne przetwarzanie jego danych osobowych oraz podanie informacji naruszających dobra osobiste w Internecie oraz w publikacji prasowej z dnia 3 kwietnia 2013 r. pt. Komisja regulaminowa za uchyleniem immunitetu posłowi RP”;***

b) ***w punkcie II (drugim) w ten sposób, że znosi między stronami koszty procesu;***

2. ***oddala apelację w pozostałej części;***

3. ***znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

SSA Katarzyna Polańska – Farion SSA Bogdan Świerczakowski SSA Marta Szerel

Sygn. akt I ACa 1056/15

UZASADNIENIE

R. Z. wystąpił z pozwem przeciwko pozwanym: (...) S.A. w W., (...) S.A. w W., (...) spółce z o.o. w W. (obecnie (...) spółka z o.o.) i Grupa (...) spółce z o.o. w W. o:

- 1) stwierdzenie, że doszło do naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powoda w postaci godności, dobrego imienia i prawa do prywatności;
- 2) nakazanie pozwanym dokonania zanonimizowania poprzez usunięcie danych osobowych oraz osobopoznawczych powoda z publicznie przetwarzanych przez nich treści, w tym na stronach internetowych;

3) nakazanie pozwanej (...) S.A. w W. opublikowania w swoim serwisie informacyjnym sprostowania o następującej treści: „(...), wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie informuje, że w depeszy z dnia 3 kwietnia 2013 roku, informującej o pozytywnym zaopiniowaniu przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich wniosku oskarżyciela prywatnego Pana Ryszarda M. Z. o uchylenie immunitetu posłowi R. K., niezgodnie z prawem podano dane osobowe oskarżyciela prywatnego, na co nie uzyskano zgody. Wobec powyższego, (...) informuje, że dane osobowe Pana Ryszarda M. Z. nie mogą być publikowane przy wykorzystywaniu powyższej depeszy (...)”, w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

4) nakazanie pozwanej (...) S.A. w W. przesłania na adres do korespondencji powoda listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, w terminie do 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku przeprosin o następującej treści: „(...) wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie przeprasza Pana Ryszarda M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem publiczne przetwarzanie jego danych osobowych oraz danych naruszających dobra osobiste w depeszy z dnia 3 kwietnia 2013 roku, dotyczącej wniosku o uchylenie immunitetu posłowi (...) R. K.”;

5) nakazanie pozwanej (...) S.A. w W. przesłania na adres do korespondencji powoda listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, w terminie do 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku przeprosin o następującej treści: „(...) SA wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie przeprasza Pana Ryszarda M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem publiczne przetwarzanie jego danych osobowych oraz danych naruszających dobra osobiste w Internecie oraz w publikacji prasowej z dnia 3 kwietnia 2013 roku pt. Komisja regulaminowa za uchyleniem immunitetu posłowi RP”;

6) nakazanie pozwanej (...) spółce z o.o. w W. przesłania na adres do korespondencji powoda listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, w terminie do 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku przeprosin o następującej treści: „(...) sp. z o.o. wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie przeprasza Pana Ryszarda M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem publiczne przetwarzanie jego danych osobowych oraz danych naruszających dobra osobiste w Internecie oraz w publikacji prasowej z dnia 3 kwietnia 2013 roku pt. Uchylą immunitet posłowi (...)?”;

7) nakazanie pozwanej Grupa (...) spółce z o.o. w W. przesłania na adres do korespondencji powoda listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, w terminie do 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku przeprosin o następującej treści: „Grupa (...) sp. z o.o. wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie przeprasza Pana Ryszarda M. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem publiczne przetwarzanie jego danych osobowych oraz danych naruszających dobra osobiste w Internecie oraz w publikacji prasowej z dnia 3 kwietnia 2013 roku pt. Komisja regulaminowa za uchyleniem immunitetu posłowi RP”;

9) zasądzenie od pozwanej (...) S.A.: 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia – na rzecz powoda i 10 000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. z przeznaczeniem na działalność (...) oraz (...)

8) zasądzenie od pozwanych: (...) S.A. w (...) spółki z o.o. w W. kwotę po 8 000 zł, zaś od Grupa (...) spółki z o.o. w W. kwoty 4 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2013 r. na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia;

9) zasądzenie od pozwanych: (...) S.A. w W., (...) spółki z o.o. w W. oraz Grupa (...) spółki z o.o. w W. na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. z przeznaczeniem na działalność (...) kwotę po 5 000 zł.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, koszty opłaty sądowej od pozwu przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest następująca.

Wnioskiem złożonym w dniu 30 kwietnia 2012 r. R. Z. wystąpił do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła R. K., przeciwko któremu wnioskodawca wniósł w dniu 30 grudnia 2011 r. prywatny akt oskarżenia o to, że R. K. udzielając wypowiedzi prasowej, która została opublikowana w dzienniku (...) w dniu 22 listopada 2011 r. oraz na stronie internetowej dziennika, znieważył R. Z. używając wobec niego określenia uznanego powszechnie za obraźliwe.

Wniosek R. Z. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie posła R. K. do odpowiedzialności karnej został rozpatrzony przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich w dniu 3 kwietnia 2013 r. Przebieg posiedzenia był jawny i został opublikowany w oficjalnym biuletynie i na stronie internetowej Sejmu.

W trakcie posiedzenia Komisji, jej Przewodniczący udzielił głosu pełnomocnikowi R. Z. i polecił przedstawić wniosek oraz wypowiedzieć się co do jego treści. Pełnomocnik R. Z. wskazał, że poseł R. K. użył wobec R. Z. wulgarnego określenia udzielając publicznej wypowiedzi dla prasy w rozmowie z dziennikarzem, opublikowanej w treści artykułu autorstwa C. G. pt. „K. i próba korupcji?” w dzienniku(...)w dniu 22 listopada 2011 r. oraz na stronie internetowej dziennika. Pełnomocnik wskazał dalej, że w ten sposób poseł R. K. popełnił czyn zabroniony stanowiący występpek, określony w art. 216 § 2 k.k., w związku z czym R. Z. wystąpił z prywatnym aktem oskarżenia.

Zabierając głos w dyskusji poseł R. K. wskazał, że jest przeciwny pozbawieniu go przez Sejm immunitetu, bowiem R. Z. jest „być może największym pieniaczem w historii polskiego sądownictwa, w ogóle w dziejach Polski i skarżył praktycznie już wszystkich”. Poseł nie kwestionował, że użył w stosunku do wnioskodawcy słowa uważanego powszechnie za obraźliwe, to jest „słowo na s, końcówka syn”, które zostało następnie opublikowane w dzienniku(...)

W dniu 3 kwietnia 2013 r. opublikowano depezę (...) pt. „Komisja regulaminowa za uchyleniem immunitetu posłowi RP”, w której podsumowano przebieg posiedzenia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. W depeży wskazano, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek o uchylenie immunitetu posłowi (...) R. K., przeciwko któremu prywatny akt oskarżenia wniósł R. Z.. Dziennikarz (...) zrelacjonował kolejność i treść wypowiedzi osób zabierających głos w dyskusji. W materiale zacytowano wypowiedź posła R. K. odnoszącą się do zarzutu znieważenia, który w trakcie posiedzenia Komisji powiedział, że „chodzi o jedno słowo na s, końcówka syn, które zastrzegł do wiadomości dziennikarzy, ale zostało umieszczone w artykule”. Powodem tego określenia miały być publikacje, w których zdaniem posła, R. Z. wypowiadał się bardzo pejoratywnie na jego temat, a które dotyczyły domniemanej współpracy R. K. ze Służbą Bezpieczeństwa. W depeży zacytowano również wypowiedź R. K., który odniósł się bezpośrednio do osoby wnioskodawcy wskazując, że „wystarczy sobie wygooglować R. Z. i można się przekonać, że jest to być może największy pieniacz w historii polskiego sądownictwa. Skarżył już praktycznie wszystkich”.

Depesza (...) została zamieszczona w dniu 3 kwietnia 2013 r. na stronie internetowej Gazety (...) pt. „Komisja regulaminowa za uchyleniem immunitetu posłowi RP”, na stronie internetowej (...) pt. „Uchył immunitet posłowi (...)?” na stronie internetowej portalu (...)pt. „Komisja regulaminowa za uchyleniem immunitetu R. K.” i na stronie internetowej portalu(...). „Komisja regulaminowa za uchyleniem immunitetu posłowi RP”. Na stronach internetowych, gdzie opublikowano treść depeży wskazano, że informacje pochodzą od (...). W publikacjach pozostawiono dane osobowe R. Z. w postaci imienia i nazwiska.

R. Z. zwrócił się do (...) S.A., (...) S.A., (...) sp. z o.o. i Grupa (...) sp. z o.o. o zaniechanie naruszania jego dóbr osobistych.

(...) A i (...) S.A. nie zgodziły się na usunięcie opublikowanej depeży (...) ze swoich serwisów informacyjnych wskazując, że zakwestionowane przez R. Z. fragmenty depeży są oficjalnymi wypowiedziami posła R. K., za które nie ponoszą odpowiedzialności. (...) sp. z o.o. nie odpowiedziała na wezwanie R. Z..

Grupa (...) sp. z o.o. nie podzieliła zdania R. Z., że poprzez publikację artykułu doszło do naruszenia jego dóbr osobistych i nie uznała żadnych roszczeń z tego tytułu. Mimo to, dane osobowe R. Z. zostały usunięte z portalu (...)

R. Z. był posłem II kadencji Sejmu w latach 1993-1997. Przez pewien czas pełnił także funkcję zastępcy redaktora naczelnego, czyli R. K. w tygodniku (...)

Sąd wskazał, że powyższa podstawa faktyczna była niesporna, jedynie pozwana (...) S.A. twierdziła, że artykuł dotyczący sprawozdania z komisji sejmowej, w którym podano personalia powoda, nie został umieszczony w gazecie, także w jej internetowym wydaniu. Jednocześnie jednak nie zakwestionowała autentyczności pisma powołanego w stanie faktycznym, w którym (...) S.A. oświadczyła, że nie zgadza się na usunięcie opublikowanej depechy (...) ze swoich serwisów informacyjnych. Wskazuje to na fakt, że pozwana ta przed wszczęciem postępowania sądowego potwierdziła fakt opublikowania zakwestionowanego artykułu. Dlatego też Sąd uznał tę okoliczność za wykazaną przez powoda.

Zdaniem Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie ponieważ powód nie wykazał, żeby doszło do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych – pozwani skutecznie obalili domniemanie bezprawności zawarte w art. 24 k.c.

W depechy (...) oraz w publikacjach pozostałych pozwanych, relacjonujących przebieg posiedzenia komisji sejmowej, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci naruszenia godności i dobrego imienia, a także w ograniczonym zakresie prawa do prywatności. Wskazanie imienia i nazwiska pozwoliło na identyfikację R. Z. przez odbiorców przekazu. Wypowiedzi pochodzące z posiedzenia komisji i zacytowane w depechy i publikacjach, które mówią o wulgarnym słowie użytym w stosunku do powoda, a także określają R. Z. jako największego piniacza w historii polskiego sądownictwa czy przywołują fakty z jego życia w postaci pobytu w więzieniu, niewątpliwie naruszają godność i dobre imię osoby, której dotyczą. Wprawdzie wulgarnie określenie odnoszące się do powoda nie zostało zacytowane w całości, ale zostało określone w taki sposób, że każdy odbiorca przekazu mógł je z łatwością odgadnąć. Jednakże powód, zobowiązany do wskazania, które konkretnie wypowiedzi naruszają jego dobra osobiste, podał, że nastąpiło naruszenie jego prawa do prywatności przez sam fakt podania jego imienia i nazwiska w spornych artykułach. R. Z. nie powoływał się zatem na naruszenie swoich dóbr osobistych poprzez podanie w spornych materiałach prasowych informacji o tym, że jest największym piniaczem w historii polskiego sądownictwa czy też o pobycie w więzieniu. Tym niemniej powód w pozwie oraz w swoich pismach odnosił się do tych kwestii.

Samo podanie imienia i nazwiska danej osoby, bez wskazania kontekstu podania personaliów, nie stanowi naruszenia prawa do prywatności. Naruszyć to prawo mogą wypowiedzi dotyczące danej osoby wymienionej z imienia i nazwiska, a związane z jej życiem prywatnym.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U.1984.5.24 ze zm.), publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu i rad narodowych oraz ich organów, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa.

Zgodnie z kolei z art. 1 prawa prasowego, prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Należy wskazać, że art. 41 prawa prasowego dotyczy nie tylko sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu, ale także z jawnych posiedzeń organów Sejmu. Zgodnie zaś z art. 9 pkt 4 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.2012.32 j.t.), organami Sejmu są komisje sejmowe. Oznacza to, że art. 41 ustawy Prawo prasowe ma zastosowanie również do sprawozdania z jawnego posiedzenia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, które miało miejsce w dniu 3 kwietnia 2013 r.

Sformułowanie użyte w wyżej powołanym art. 41: „zgodne z prawdą i rzetelne” oznacza, że sprawozdanie powinno odzwierciedlać przebieg posiedzenia w sposób zgodny z prawdą i rzetelny. Dziennikarz nie może zatem zmieniać ani przeinaczać tego, co faktycznie zostało wypowiedziane w trakcie posiedzenia sejmu czy też komisji sejmowej.

Powód nie zarzucał ani (...), ani pozostałym trzem pozwany, aby depesza i publikacje powielające jej treść zawierały informacje niezgodne z prawdą czy były nierzetelne. Zarzuty dotyczyły jedynie opublikowania imienia i nazwiska powoda, co umożliwiło odbiorcom przekazu zapoznanie się z niepocholebnymi wypowiedziami R. K. o R. Z., a przede wszystkim o fakcie wniesienia przez powoda prywatnego aktu oskarżenia przeciwko R. K..

Wskazać należy, że powód wystąpił do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła R. K., przeciwko któremu powód wniósł do sądu prywatny akt oskarżenia. Wniosek został skierowany na jawne posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Z jego przebiegu dziennikarz (...) sporządził materiał prasowy, który został opublikowany w dniu 3 kwietnia 2013 r. w formie depeszy. Gazeta (...), (...) zrelacjonowały przebieg posiedzenia komisji, powołując się jednocześnie na depeszę (...).

Pełne zapisy przebiegu posiedzeń komisji sejmowych są publikowane przez Kancelarię Sejmu – Biuro Komisji Sejmowych, w tym na stronie internetowej Sejmu. Analiza treści depeszy (...) z pełnym zapisem przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich nr(...) pozwoliła Sądowi przyjąć, że sprawozdanie sporządzone przez(...) jest zgodne z prawdą i rzetelne.

W trakcie posiedzenia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich pełnomocnik reprezentujący R. Z. przedstawił treść wniosku o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie posła R. K. do odpowiedzialności karnej. Pełnomocnik umotywował żądanie wskazując, że R. Z. wniósł do sądu prywatny akt oskarżenia przeciwko posłowi o czyn z art. 216 § 2 k.k., gdyż R. K. użył wobec powoda słowa uważanego powszechnie za obraźliwe, które zostało następnie opublikowane w dzienniku(...). W trakcie posiedzenia Komisji Przewodniczący udzielił także głosu posłowi R. K., który wskazał, że faktycznie użył w stosunku do powoda obraźliwego słowa, zaczynającego się na „s” i kończącego na „syn”. W swojej wypowiedzi poseł odniósł się także bezpośrednio do osoby R. Z. wskazując, że jest on największym piniaczem w historii polskiego sądownictwa, że skarżył już praktycznie wszystkich i ponad rok przebywał w więzieniu.

W depeszy (...) z dnia 3 kwietnia 2013 r. wskazano, co było przedmiotem posiedzenia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, kto złożył wniosek, z jakiej przyczyny i co zarzucono posłowi K.. W materiale zacytowano także treść wypowiedzi R. K., który potwierdził, że użył obraźliwego słowa w stosunku do powoda i wyjaśnił o jakie słowo chodziło. W depeszy zacytowano także dalszą część wypowiedzi posła, który niepocholebnie wyrażał się o R. Z..

W ocenie Sądu Okręgowego podanie imienia i nazwiska powoda w depeszy (...) oraz publikacjach pozostałych trzech pozwanych nie było bezprawne. Sprawozdanie (...), które zostało opublikowane w formie depeszy było bowiem zgodne z prawdą i rzetelne, nie zawierało komentarzy redakcyjnych ani odautorskich, a także odzwierciedlało rzeczywisty przebieg posiedzenia komisji sejmowej. Ponadto przedrukowanie pełnej wersji przebiegu posiedzenia w oficjalnym biuletynie pozwalało pozwany opublikować jego treść bez zanonimizowania danych osobowych powoda zarówno w formie papierowej, jak i w formie elektronicznej.

Zgodnie z art. 3a ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych, ustawy, z wyjątkiem przepisów art. 14-19 i art. 36 ust. 1, nie stosuje się również do prasowej działalności dziennikarskiej w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe oraz do działalności literackiej lub artystycznej, chyba że wolność wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji istotnie narusza prawa i wolności osoby, której dane dotyczą. W niniejszej sprawie nie zachodzi przypadek, żeby wolność rozpowszechniania informacji istotnie naruszała prawa i wolności R. Z.. Oznacza to, że ustawa o ochronie danych osobowych nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 14 ust. 6 ustawy Prawo prasowe, nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Pojęcie działalności publicznej należy tu rozumieć dosyć szeroko, przyjmując, że nie chodzi wyłącznie o działalność polityczną, ale także działalność naukową czy artystyczną, a także działalność osób, których postawa i głoszone poglądy współkształtują poglądy panujące w społeczeństwie i które skupiają wokół siebie znaczące środowiska opiniotwórcze, przez które mogą wywierać istotny wpływ na bieg spraw publicznych. Do osób powszechnie znanych można zaliczyć takie osoby, które wprost lub w sposób dorozumiany godzą się na podawanie do publicznej wiadomości wiedzy o swoim życiu, w tym także osoby prowadzące działalność gospodarczą lub społeczną. Informacje które są przedmiotem

niniejszego postępowania, a które pochodzą z posiedzenia komisji sejmowej nie dotyczyły sfery życia prywatnego powoda. Wręcz przeciwnie, dotyczyły prowadzonej przez niego działalności publicznej. R. Z. nie tylko był posłem II kadencji Sejmu w latach 1993-1997, ale także pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego tygodnika (...)

Posiedzenie komisji sejmowej dotyczyło działalności powoda jako zastępcy redaktora naczelnego w tygodniku (...) i jego współpracy z redaktorem naczelnym, którym był R. K.. Współpraca osób kierujących czasopiśmem nie może zostać uznana za działalność prywatną, gdyż głównym zadaniem prasy jest dotarcie do nieograniczonego kręgu odbiorców.

Niezasadny był natomiast zarzut pozwanych wskazujący na wyłączenie ich odpowiedzialności na podstawie art. 42 prawa prasowego. Zgodnie z art. 42 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo prasowe, redaktor nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji nadesłanych przez (...) oraz za treść komunikatów urzędowych, o których mowa w art. 34, jak również za treść orzeczeń i ogłoszeń, o których mowa w art. 35. Wydawca i redaktor nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36.

Zauważyć należy, że we wskazanym przepisie wyróżniono sytuacje, kiedy wyłączona jest odpowiedzialność redaktora za treść publikacji nadesłanych przez (...) (ust. 1), a kiedy wyłączona jest odpowiedzialność wydawcy i redaktora (ust. 2). Gdyby w niniejszej sprawie pozwani byli wyłącznie redaktorzy Gazety (...), (...), portalu (...) wówczas faktycznie nie ponosiliby oni odpowiedzialności za treść opublikowanych materiałów prasowych, które stanowiły przedrukowanie depechy (...). Powód prawidłowo wytoczył więc swoje powództwo przeciwko wydawcom, którzy ponosiliby odpowiedzialność na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, gdyby pozwani nie obalili domniemania bezprawności zawartego w art. 24 k.c.

Żądanie z punktu 1 pozwu, czyli żądanie stwierdzenia, że doszło do naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powoda, było niezasadne także dlatego, że brak było interesu prawnego w takim żądaniu. Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Według ugruntowanej wykładni tego przepisu, powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia wówczas, gdy przysługują mu dalej idące środki ochrony prawnej. W niniejszej sprawie powód w kolejnych punktach pozwu sformułował dalej idące żądania związane z ochroną dóbr osobistych. Brak było zatem interesu prawnego w żądaniu ustalenia, że pozwani naruszyli dobra osobiste powoda.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, Sąd I instancji oddalił powództwo jako niezasadne, orzekając o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c.

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucił naruszenie: art. 23 i 24 k.c., art. 9 pkt 2, art. 13 ust. 2 i art. 41 ustawy – Prawo prasowe, art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, art. 3a ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych w zw. z art. 47 Konstytucji, art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej i art. 13 ust. 2 ustawy – Prawo prasowe a także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i inne uchybienia, które określił jako rażące błędy w ustaleniach faktycznych. W ramach ostatniego zarzutu powołał się m.in. na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 stycznia 2015 r. jaki zapadł w sprawie II C 428/13. Powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ma uzasadnione podstawy i podlegała częściowemu uwzględnieniu.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został sformułowany bardzo ogólnie – „poprzez uchylenie się od dokonania rzetelnej, prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego” i nie został w uzasadnieniu apelacji uszczegółowiony. Nie podlega więc uwzględnieniu. Jego dalsza część: „oraz od jego subsumcji pod normy prawne, w tym od prawidłowego ustalenia zasad publikacji oświadczenia przeproszającego oraz wysokości zadośćuczynienia” nie ma związku ze stosowaniem zasady swobodnej oceny dowodów i w ogóle z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia.

Dotyczy oceny prawnej i w takim aspekcie zostanie poddany ocenie w dalszej części uzasadnienia, dotyczącej stosowania prawa materialnego. Spośród zaś grupy zarzutów zbiorczo określonych przez powoda jako „rażące błędy w ustaleniach faktycznych” w istocie tylko jeden, dotyczący dwóch kwestii, dotyczy materii faktograficznej. Odnosząc się do niego należy zauważyć, że Sąd nie „przyjął za prawdziwe” jakoby powód miał „zarzucać R. K. współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa” a jedynie zrelacjonował w ten sposób domniemaną przyczynę wypowiedzi R. K. odnoszących się do powoda. Jeśli zaś chodzi o zarzut bezpodstawnego wskazania, że powód miał być zastępcą redaktora naczelnego w 2001 r., to taka data roczna w ogóle nie została w uzasadnieniu wyroku wskazana.

Pozwany (...) S.A. kwestionował w toku procesu, jakoby opublikował przedmiotową depeszę w internetowym wydaniu Gazety (...). Sąd Okręgowy wszakże przekonująco wyjaśnił, że na fakt publikacji załączonej do pozwu (k.16v.) wskazuje treść pisma tego pozwanego skierowanego do powoda, podpisanego przez członka zarządu, zawierającego przyznanie fakt publikacji prasowej: „Materiał opublikowany w serwisie(...)” (k.18).

Podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku jest więc prawidłowa i Sąd Apelacyjny przyjmuje ją za własną, z tym tylko uzupełnieniem, że jak wynika z protokołu notarialnego z dnia 22 października 2013 r., Repertorium A NR (...) na stronie internetowej Gazety (...) nie znajduje się już kwestionowany w tym procesie tekst (k.67-70) oraz, że pozwany (...) sp. z o.o. od października 2013 r. nie jest już wydawcą ani dysponentem strony internetowej (...)– nabywcą jest (...) sp. z o.o. w W. (wyjaśnienia pełnomocnika pozwanego – k.635).

Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela argumentację Sądu I instancji odnoszącą się do roszczenia o ustalenie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Jakkolwiek co do zasady niewykluczone jest powództwo tylko o ustalenie takiego naruszenia, z przywołaniem jako podstawy art. 189 k.p.c. obok art. 23 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 sierpnia 1974 r., I CR 384/74, z 22 marca 1991 r., III CRN 28/89 i z 13 listopada 2014 r., V CSK 29/14 oraz uchwałę SN z 22 września 1995 r., III CZP 118/95, OSNC 1996/1/7), to jednak w tym wypadku rzeczywiście ustalenie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda miało charakter przesłankowy, a dalej idące żądania usunięcia skutków naruszenia, oparte przede wszystkim na art. 24 k.c., wykluczały istnienie interesu prawnego powoda w uzyskaniu także orzeczenia ustalającego. Nadto należy zauważyć, że apelacja nie nawiązuje osobno do tej postaci roszczenia.

Trzeba się zgodzić z powodem, że nie ograniczył on podstawy faktycznej żądań tylko do kwestii opublikowania przez pozwanych jego imienia i nazwiska, jak to stwierdził wadliwie Sąd Okręgowy na stronie 14 uzasadnienia. W piśmie pełnomocnika powoda z 10 września 2014 r. odnoszącym się do zarządzenia sędziego z dnia 12 sierpnia 2014 r. stwierdzone zostało, że do naruszenia prawa do prywatności powoda doszło „już przez sam fakt publikacji depeszy (...) zawierającej imię i nazwisko powoda”, jednak zdanie to w żaden sposób nie odnosiło się do tych okoliczności podanych w pozwie, które miały uzasadniać tezę o naruszeniu także godności i dobrego imienia, do czego zresztą nawiązał autor pisma procesowego w jego dalszej części, na tej samej stronie i na stronie następnej (k. 280-280v.). Zatem rozpoznaniu podlegało żądanie ochrony dóbr osobistych w postaci sformułowanej w pozwie i wspartej cytatami, a w konsekwencji konkluzja Sądu Okręgowego, że w depeszy (...) oraz w publikacjach pozostałych pozwanych relacjonujących przebieg posiedzenia komisji sejmowej, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci naruszenia godności i dobrego imienia, ma znaczenie dla wyniku sprawy. Należy w pełni podzielić przytoczoną wyżej ocenę, że wskazanie imienia i nazwiska pozwoliło na identyfikację powoda przez odbiorców przekazu. Wypowiedzi pochodzące z posiedzenia komisji i zacytowane w depeszy i publikacjach, które mówią o wulgarnym słowie użytym w stosunku do powoda, a także określają R. Z. jako największego piniacza w historii polskiego sądownictwa czy przywołują fakty z jego życia w postaci pobytu w więzieniu, naruszają godność i dobre imię osoby, której dotyczą. Wulgarnie określenie odnoszące się do powoda nie zostało zacytowane w całości, ale zostało określone w taki sposób, że każdy odbiorca przekazu mógł je z łatwością odgadnąć.

Doszło również do naruszenia prawa do prywatności powoda, poprzez wymienienie jego imienia i nazwiska, bez koniecznej w takim wypadku anonimizacji danych osobowych. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 kwietnia 2002 r., K 41/02 (OTK-A 2002/6/83) wyjaśnił, że ochrona życia prywatnego, gwarantowana w art. 41 Konstytucji, obejmuje także autonomię informacyjną (art. 51 Konstytucji), oznaczającą prawo od samodzielnego decydowania o ujawnieniu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi

informacjami, jeśli znajdują się w posiadaniu innych podmiotów. Prawo do dysponowania swoimi danymi osobowymi stanowi jeden z jego elementów prawa do życia prywatnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2014 r., I CSK 532/13, OSNC 2015/5/61).

Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku w sprawie I ACa 682/15 (po rozpoznaniu apelacji obu stron od wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie II C 428/13), która dotyczyła ochrony dóbr osobistych R. Z. w związku z opublikowaniem na stronie internetowej Kancelarii Sejmu przebiegu posiedzenia w sprawie wniosku o uchylenie immunitetu, wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła R. K., a więc publikacji stanowiącej źródło depechy (...) i następnie publikacji na stronach internetowych pozostałych pozwanych, nie miało związku z pełnieniem przez powoda żadnej funkcji publicznej, a złożenie przez R. Z. wniosku o uchylenie immunitetu poselskiego posłowi K. nie stanowiło zgody na przetwarzanie danych osobowych. Co szczególnie istotne, a na co zwrócił uwagę już Sąd Okręgowy w sprawie II C 428/13, przewidziany w Regulaminie Sejmu tryb postępowania przed Komisją Regulaminową i Spraw Poselskich był jedynym dostępnym dla powoda środkiem mającym prowadzić do pociągnięcia posła R. K. do odpowiedzialności karnej, zaś ujawnienie danych powoda w komunikacie nie było konieczne. Nie mieściło się w wyłączeniu ograniczenia o jakim mowa w art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. 2015.2058 j.t.). Zarazem nie było niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa w rozumieniu art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.2015.2135 j.t.).

Prawomocny wyrok jaki zapadł w sprawie I ACa 682/15 ma moc wiążącą (art. 365 § 1 k.p.c.). Jest więc Sąd rozpoznający niniejszą apelację związany ustaleniem, że publikacja na stronie sejmowej informacji o przebiegu posiedzenia tożsamy z objętymi tym postępowaniem, jak również danych osobowych R. Z., naruszały jego dobra osobiste i były bezprawne. W tej sytuacji wymaga rozważenia, czy takiej samej kwalifikacji prawnej podlega ich dalsze rozpowszechnianie, za pomocą depechy (...) i w dalszej kolejności przez pozwanych wydawców prasy (pojęcie prasy obejmuje także publikacje rozpowszechniane za pomocą internetu – por. np. powołany wyżej wyrok SN z 24 czerwca 2014 r., I CSK 532/13). Zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiedź na tak postawione pytanie musi być pozytywna.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z 31 lipca 1997 r. o (...) (Dz.U.1997.687 ze zm.) Polska Agencja Prasowa ma obowiązek upowszechniać stanowiska Sejmu, Senatu, Prezydenta RP oraz Rady Ministrów. Informacje te należy traktować jako przekazy obiektywne i w pełni wiarygodne, nie nakładające obowiązku weryfikacji prawdziwości otrzymanego przekazu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 października 2006 r., VI ACa 264/06). Z kolei z art. 41 ustawy – Prawo prasowe wynika, że publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu i rad narodowych oraz ich organów pozostaje pod ochroną prawa służy realizacji zadań prasy określonych w art. 1 tej ustawy. Nie ulega wątpliwości, że kwestionowana depecha i publikacje zawierały informacje odpowiadające prawdzie, tj. rzetelnie przedstawiające przebieg posiedzenia komisji sejmowej. Rzecz jednak w tym, że tak jak to stwierdziły Sądy w odniesieniu do sprawozdania zamieszczonego na stronie Sejmu, nie musiały podawać danych osobowych powoda. Publikując streszczenie z przebiegu posiedzenia komisji sejmowej bez anonimizacji, pozwani rozpowszechniali informacje na tematy dotyczące prywatnej sfery życia powoda, w tym negatywne wypowiedzi o nim posłów, naruszające dobre imię.

W piśmiennictwie wyrażany jest pogląd, że z art. 41 ustawy – Prawo prasowe wynika brak bezprawności relacji prasowej w sytuacji, gdy chodzi np. o wypowiedzi mówców (posłów) pomawiających lub znieważających oponentów politycznych, z takim uzasadnieniem, że odpowiedzialność prawna (karna lub/i cywilna) w takim wypadku spadnie na autora obelżywych lub zniesławiających słów (por. Olszyński M. LexisNexis Komentarz do art. 41 ustawy - Prawo prasowe, t.8). Pogląd taki nie przystaje wszakże do sytuacji, w której przede wszystkim chodzi o ochronę danych osobowych, których ujawnienie w toku prac komisji sejmowej było konieczne i zarazem nie było oczywiście bezprawne a więc nie rodziłoby żadnej, czyjejkolwiek odpowiedzialności a powód pozostawałby bez jakiegokolwiek ochrony prawnej – tylko z tej przyczyny, że zdecydował się wystąpić z oskarżeniem prywatnym przeciwko posłowi, co z kolei wymuszało postępowanie przed właściwą sejmową komisją.

Jak przesądził to już Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 682/15, zamieszczenie sprawozdania z prac komisji na stronie Sejmu uwzględniających dane osobowe powoda było bezprawne. Nie można w tej sytuacji uznać, że pod ochroną prawa znajduje się ich dalsze rozpowszechnianie.

Ograniczenia dostępu do informacji publicznej i kryteria ważenia kolidujących ze sobą wartości podlegają ocenie z punktu widzenia zasady proporcjonalności określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Ograniczając pewną sferę wolności konstytucyjnej obywatela, przepis ustawy musi czynić to w sposób, który przede wszystkim nie naruszy jej istoty i nie spowoduje zachwiania relacji konstytucyjnego dobra, które jest ograniczane (prawo do informacji publicznej). Wskazana regulacja winna także być adekwatna do celu, jaki temu ograniczeniu przyświeca (np. ochrona prywatności), który to cel musi być również kwalifikowany w kategoriach wartości konstytucyjnej (interes jednostki, interes Państwa). Chodzi zatem o prawidłowe wyważenie proporcji, jakie muszą być zachowane, by przyjąć, że dane ograniczenie wolności obywatelskiej nie narusza konstytucyjnej hierarchii dóbr (por. uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 6 grudnia 2012 r., I OSK 2022/12, Lex nr 1366440). Rozstrzygając tę kwestię Sąd musi mieć również na względzie, że jego rolą jest dokonanie wyboru takiego kierunku wykładni, który w sposób możliwie najpełniejszy będzie uwzględniał normy, zasady i wartości konstytucyjne. Jeżeli sąd dojdzie do przekonania, że każdy z wykluczających się wariantów interpretacyjnych służy ochronie określonych wartości konstytucyjnych, to zadaniem sądu jest dokonanie – przy wykorzystaniu zasady proporcjonalności – odpowiedniego wyważenia wchodzących w grę wartości i udzielenie pierwszeństwa jednej z nich (por. uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., II OPS 2/12, ONSAiWSA 2013, Nr 2, poz. 23). W przypadku rozpatrywanej sprawy decydujące znaczenie dla interpretacji wskazanych przepisów ustawy o (...) i Prawo prasowe w kontekście okoliczności sprawy ma fakt, że powód, który nie działał jako osoba publiczna (nie jest posłem i od wielu lat nie wykonuje żadnej innej funkcji publicznej), lecz jako obywatel domagający się umożliwienia mu realizacji prawa do pociągnięcia posła do odpowiedzialności karnej w trybie prywatnoskargowym, nie mógł uniknąć posiedzenia odpowiedniej komisji sejmowej. Przyjęcie, że rozpowszechnienie danych osobowych osoby występującej z prywatnym aktem oskarżenia było w takim wypadku zgodne z prawem musiałoby się wiązać z poczynieniem założenia, że z taką konsekwencją musi się liczyć każda osoba chcąca dochodzić swych praw w sferze odpowiedzialności karnej w stosunku do parlamentarzysty. Taki z kolei wniosek implikuje następny, również o ogólnym charakterze, że przewidywalne skutki upublicznienia danych osobowych oskarżyciela prywatnego ze względu na postawienie w stan oskarżenia osoby publicznej, mogłyby stanowić czynnik hamujący lub wręcz zniechęcający pokrzywdzonego przestępstwem do skorzystania wobec osoby chronionej immunitetem parlamentarnym z konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Trzeba nadto zauważyć, że w art. 13 ust. 2 ustawy – Prawo prasowe zawarty jest zakaz publikowania w prasie danych osobowych m.in. pokrzywdzonych i poszkodowanych. Konstrukcja art. 59 § 1 k.p.k. wskazuje na to, że tylko pokrzywdzony może być oskarżycielem prywatnym i niewątpliwie w takim charakterze wystąpił z aktem oskarżenia powód, domagając się pociągnięcia R. K. do odpowiedzialności karnej za zniewagę. Zatem w istocie kwestionowana depesza (...) i publikacje prasowe naruszały zakaz sformułowany art. 13 ust. 2 ustawy – Prawo prasowe.

Konsekwencją ujawnienia danych osobowych powoda było także poinformowanie czytelników o adresacie kwestionowanych, naruszających dobra osobiste powoda stwierdzeń, jakie padły pod jego adresem na posiedzeniu komisji. Pozwani mogli uniknąć także tego skutku jeśli tylko zanonimizowałyby dane osobowe powoda. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że ujawnienie danych powoda i treści go znieważających można było w tym przypadku uniknąć. Nie była to przecież relacja na żywo ale przedstawienie przeszłych wydarzeń. Można jeszcze ubocznie zauważyć, że chodziło o wydarzenia niewątpliwie niedoniosłe z punktu widzenia opinii publicznej.

Z przedstawionych względów apelacja zasługiwała co do zasady na uwzględnienie (z omówionym wyżej wyjątkiem dotyczącym roszczenia o ustalenie).

Spośród żądań o charakterze niemajątkowym na uwzględnienie zasługiwały te, które zachowały aktualność na dzień orzekania, zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Skoro pozwani: (...) S.A., (...) spółka z o.o. i Grupa (...) sp. z o.o. nie przetwarzają publicznie danych osobowych oraz osobopoznawczych powoda, co w odniesieniu do

ostatniego z pozwanych ustalił już Sąd Okręgowy, a w przypadku pozostałych – Sąd Apelacyjny, to nie mogło być uwzględnione w stosunku do nich żądanie zanonimizowania danych powoda. Pozostałe roszczenia niemajątkowe, a więc wszystkie sformułowane wobec (...) S.A. i żądanie listownego przeproszenia przez pozostałych pozwanych, zasługiwały na uwzględnienie. Jest oczywiste, że w pierwszej kolejności miał powód prawo do zanonimizowania jego danych w depeszy (...) na stronie internetowej tego pozwanego, ze względu na konieczność zaprzestania dalszego naruszania jego dóbr osobistych. Wyjaśnienie przez pozwanego ad. 1, że nie uzyskano zgody powoda na ujawnienie jego danych osobowych i że nie mogą być publikowane przy wykorzystywaniu depeszy (...) także ma charakter prewencyjny i jest usprawiedliwione okolicznościami sprawy, jak również szczególnym statusem informacji pochodzących od tego podmiotu, wynikającym z przytoczonego już art. 1 ust. 2 ustawy o (...). Z kolei przeproszenie powoda przez każdego z pozwanych w liście, o treści odpowiadającej sposobowi naruszenia dóbr osobistych realizuje cel jakim jest usunięcie skutków naruszenia, poprzez danie powodowi satysfakcji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeprosiny w takiej formie zarazem nie wykraczają poza ramy określone artykułem 24 § 1 k.c., w szczególności nie prowadzą do upokorzenia sprawców naruszenia.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie żądań zasądzenia zadośćuczynienia oraz zasądzenia kwot na cel społeczny. Na rzecz powoda zostało już zasądzone zadośćuczynienie od Skarbu Państwa – Kancelarii Sejmu, a więc podmiotu, który jako pierwszy upublicznił, i to w całości, przebieg posiedzenia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich nr(...) Publikacja depeszy przez (...) i następnie jej powtórzenie na stronach internetowych pozwanych miało charakter wtórny i do pewnego stopnia może być usprawiedliwiane zaufaniem pozwanych wydawców do organu władzy publicznej jakim jest Sejm RP (jednak nie w stopniu wyłączającym bezprawność). Poza tym powód nie sformułował w apelacji żadnego zarzutu odnoszącego się do oddalenia powództwa w zakresie roszczeń pieniężnych. Stwierdził tylko w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., że Sąd uchylił się m.in. od „prawidłowego ustalenia (...) wysokości zadośćuczynienia”, co nie jest adekwatne do wyroku oddalającego powództwo w całości. W dodatku wątek ten nie znalazł żadnej kontynuacji w uzasadnieniu apelacji. Powód nie wykazał by publikacje wywołały w jego życiu jakieś dotkliwe konsekwencje. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się - badając zastosowanie prawa materialnego z urzędu - naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 448 k.c.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. a także art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Orzeczenia o kosztach za obie instancje uwzględniają wynik sprawy i zapadły przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.